GŁOS WIDZEWA

Tygodnik Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Widzewskiej Manufaktury w Łodzi

Nr. 2 (13) | Łódź, dnia 13. I. 1946 r. | Cena 1 Zł.

Historyczna ustawa

Dzień 3-go stycznia 1946 r. przejdzie do historii klasy robotniczej i narodu polskiego. Jednomyślne uchwalenie przez Krajową Radę Narodową ustawy o unarodowieniu przemysłu uwieńczyło zwycięstwem długoletnią walkę klasy robotniczej o zlikwidowanie władzy wielkich potentatów przemysłowych, karteli i trustów.

Masy robotnicze wzięły po wypędzeniu okupanta z całą odpowiedzialnością na swoje barki ciężar odbudowy życia gospodarczego kraju.

Zabezpieczaliśmy mienie fabryk przed zgrają szabrowników i złodziei, mimo niesłychanych trudności, braku węgla i środków fiansowych, uruchomiliśmy najważniejsze obiekty przemysłowe, nie dawaliśmy posłuchu reakcyjnym podszeptom o „tymczasowości" ustroju demokratycznego. Robotnicy ujęli w własne doświadczone ręce ster swych zakładów pracy. Miejsce tępych biurokratów zajęły energiczne jednostki wyrosłe z mas ludowych, znające ich potrzeby i wiernie służące ich interesom.

Jednakże proces przejęcia zakładów pracy przez masy robotnicze był nieformalny; brakowało mu sankcji prawa, co w ustroju demokratycznym, opierającym się na praworządności, było na dalszą metę niedopuszczalne. Powstały dwie alternatywy: albo usankcjonować prawnie wielkie zdobycze klasy pracującej, albo, zwracając wielkim kapitalistom i magnatom przemysłowym ich własność, zaprzedać Polskę w kapitalistyczną niewolę, a tym samym pchnąć kraj w przepaść nieustannych, wewnętrznych walk społecznych.

Demokratyczny, ludowy Rząd wybrał drogę odpowiadającą interesom ludu. Projekt ustawy wniesiony przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, przewidujący unarodowienie kluczowych gałęzi przemysłu, obejmujący wszystkie zakłady, zatrudniające ponad 50-ciu pracowników, tworzy podstawę planowej, uspołecznionej gospodarki narodowej.

Ustawa ta łącznie z dekretem o reformie rolnej realizuje długoletnie dążenie ludu pracującego miast i wsi do słusznego podziału i wykorzystania dóbr społecznych. Osiągnięcia te są tym większe, że uzyskane zostały drogą bezkrwawą i bez głębokich wstrząsów.

Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że uchwalenie ustawy wywołało olbrzymi etntuzjazm klasy pracującej.

W całej Polsce miały miejsce liczne masówki, zebrania i wiece robotników, na których uchwalone zostały rezolucje, zawierające podziękowanie i słowa uznania dla Rządu za realizację dążeń robotniczych.

Przejęcie faktyczne i formalne zakładów pracy nakłada jednak na klasę robotniczą wielki obowiązek społeczny.

Nie możemy zaprzepaścić doniosłych osiągnięć!

Nie możemy dopuścić do tego by wrogie elementy reakcyjne, by ukryci za parawanem pseudo-demokratycznych haseł obszarnicy i kapitaliści mogli cieszyć się z naszej nieudolności w gospodarowaniu majątkiem narodowym. Nie możemy dopuścić, by olbrzymie bogactwa — fabryki, kopalnie i huty, miast stać się dźwignią ogólnego dobrobytu, stały się nierentowną deficytową kulą u nogi młodej gospodarki państwowej. Nie pracujemy obecnie na rzecz kapitalistów, pracujemy dla narodu, dlatego musimy pracować lepiej i wydajniej, dokładniej i szybciej. Od nas zależy tempo odbudowy kraju i podniesienia ogólnej stopy życiowej społeczeństwa. Demagogiczne frazesy naszych ukrytych wrogów, pragnących zdobyć sobie tanią popularność licytowaniem radykalnych haseł— trafią w próżnię.

Klasa robotnicza poznała już farbowanych lisów, których celem jest jedynie wywołanie trudności gospodarczych i politycznych naszego państwa na arenie międzynarodowej.

Dyskusja nad ustawą w Krajowej Radzie Narodowej zdemaskowała całkowicie poczynania i próby pewnych czynników, które paraliżować może jedynie nieugięta, jednolita i zahartowana wolą mas pracujących w przeprowadzaniu swoich postulatów. Dlatego też jedność klasy robotniczej, jedność robotników, chłopów i inteligencji pracującej przy budowie podstaw odrodzonego państwa jest jedyną gwarancją zwycięstwa prawdziwych haseł demokratycznych.

U progu ważnej w dziejach naszego narodu okresu najgorętszym życzeniem wszystkich, którym dobro kraju leży na sercu, jest najściślejsza współpraca ludu pracującego Polski w budowie bogatej i szczęśliwej Ojczyzny.

Stefan Ochalski.

Przegląd wydarzeń

O. N. Z.

Dnia 10. I. 46 rozpoczęło się w Londynie ogólne zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W skład delegacji polskiej wchodzą: minister Rzymowski, wiceminister Modzelewski, minister Stańczyk, minister Kiernik, członek prezydium KRN Barcikowski, dr Kołodziejski i ambasador RP. w Londynie Strasburger.

OBRADY KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ.

Ostatnia sesja KRN przejdzie do historii Narodu Polskiego ze względu na doniosłość uchwał.

Jednogłośnie KRN ratyfikowała umowę o polsko-radzieckiej linii granicznej, również jednogłośnie uchwaliła ustawę o unarodowieniu kluczowych gałęzi przemysłu. Próby pewnych kół, usiłujących drogą demagogicznych haseł licytujących

obłudnie radykalne posunięcia rządu, izolować politycznie Polskę od państw anglosaskich, a tym samym pogłębić trudności — spełzły na niczym.

Długa walka klasy robotniczej o unarodowienie przemysłu zakończyła się pełnym zwycięstwem.

Na sesji przemawiali między innymi minister spraw zagranicznych Rzymowski, który omówił sprawę powrotu Wojska Polskiego z Anglii, stwierdzając, że niemożliwością jest utrzymanie na dłuższą metę stanu, przy którym Oddziały Wojska Polskiego dowodzone są przez brytyjskie władze wojskowe, pod których opieką agenci byłego „rządu londyńskiego" uprawiają reakcyjną propagandę zohydzenia demokratycznej Polski.

Wiceminister spraw zagranicznych Modzelewski udzielił wyjaśnienie w sprawie złota polskiego, które w okresie kampanii wrześniowej zostało wywiezione do Anglii, a którego zwrot napotyka na szereg trudności.

W CHINACH POKÓJ.

Pomiędzy przywódcami komunistów chińskich a rządem centralnym w Chinach nastąpiło porozumienie ,na mocy którego nastąpi zaprzestanie walk wewnętrznych i przystąpienie do odbudowy kraju.

PRZED ZMIANĄ W RZĄDZIE RZĄDU W BUŁGARII I RUMUNII.

Na mocy porozumienia trzech mocarstw rządy Bułgarii i Rumunii zostaną rozszerzone przez dokooptowanie przedstawicieli stronnictw, nie wchodzących dotychczas w skład rządu.

PROCES W NORYMBERDZE.

W toku procesu w Norymberdze ujawniono, że pomiędzy Niemcami a Wielką Brytanią były podejmowane próby zawarcia odrębnego pokoju jeszcze przed przybyciem Hessa do Anglii.

WRZENIE NA BLISKIM i DALEKIM WSCHODZIE TRWA.

W Palestynie mają miejsce liczne zamachy na brytyjskie oddziały wojskowe, dokonywane przez członków terrorystycznych organizacji żydowskich na znak protestu przeciwko zakazowi emigracji żydowskiej do Palestyny.

***

W Indonezji nie osiągnięto jeszcze porozumienia pomiędzy Holendrami, a przywódcami nowoutworzonej republiki indonezyjskiej.

KOBIETY W DOMU I W ŚWIECIE

W sprawie stworzenia organizacji kobiecej

Nastaje Nowy Rok pracy w Odzyskanej Ojczyźnie, która przez 6 lat leżała w pół—śnie i odrętwieniu, dlatego też należy zdać bilans z dokonanej pracy i sięgnąć wstecz myślą w lata ubiegłe. Każda gospodyni, matka i obywatelka wspomni napewno chwile tego dnia w czasie okupacji hitlerowskiej, gdy każdą z nas niepokoiły myśli, co nowy rok przyniesie. I dziś, kiedy jesteśmy wolne, pomyślmy cośmy zrobiły, czy jesteśmy zadowolone z naszej pracy. Pomyślmy, co będzie naszym celem w tym roku, jak będziemy pracować dla ogółu? Bo kobieta to wychowawca narodu, ona wpaja dziecku zasady etyki i moralności.

Od kobiety żąda społeczeństwo bardzo wiele. Nie wszystkie jednak kobiety świadome są swego powołania i odpowiedzialności, jaka na nie spada. Dlatego też powinnyśmy utworzyć organizację, która dałaby możność uregulowania i rozwiązania różnych spraw, związanych z życiem i pracą kobiet.

Teraz np. na naszym terenie fabrycznym odbędą się wybory do Rady Zakładowej. Bezwzględnie powinnyśmy pamiętać o tym, że w skład nowej Rady Zakładowej muszą wejść przedstawicielki nasze — kobiety.

Kobiet u nas pracuje ponad 60% ogólnej liczby zatrudnionych, muszą więc mieć na równi z mężczyznami prawo decydowania o żywotnych sprawach związanych z istnieniem naszych Zakładów i pracą kobiet.

Mężczyźni nie potrafią nas niekiedy całkowicie zrozumieć, a przedstawicielki nasze będą wiedziały, jake są nasze życzena i wymagania.

Oczywiście musimy wysunąć takie kandydatki, abyśmy nie musiały się ich powstydzić, aby z powierzonych ważnych i odpowiedzialnych obowiązków należycie się wywiązały.

E.

Z życia Koła P. P. S. Widzewskiej Manufaksury

W lipcu zostało w Widzewskiej Manfakturze zorganizowane Koło Fabryczne PPS. Koło powstało z polecenia WOKR PPS. Zorganizowania Koła PPS na terenie fabrycznym podjął się tow. Wójcik Władysław, przy pomocy tow. Kossakiewicza, Ciesielskiego i Szadkowskiego, z którego to zadania towarzysze wywiązali się w stosunkowo krótkim czasie.

W miesiącu sierpniu 1945 r. zostało zwołane ogólne zebranie, na którym został wybrany komitet Koła. Członkami Koła zostali wybrani następujący tow. tow.:

1. Wójcik Władysław — przewodniczący Koła,
2. Kosakiewicz Józef — sekretarz,
3. Ciesielski — skarbnik,
4. Szadkowski Zenon — sekretarz aktywu,
5. Szewczy Józef — z—ca sekretarza aktywu,
6. Berkowski Bronisław — z—ca przewodniczącego,
7. Berkowski Józef — komendant milicji,
8. Forysiak,
9. Rządkowski Marian.

Koło liczy obecnie przeszło 260 członków i rozwija się nadal pomyślnie.

Z chwilą powstania Koła przystąpiliśmy do współpracy z komórką PPR, z którą wspólnie organizujemy akcje polityczno-propagandowe na terenie fabrycznym.

Komitet Koła od czasu jego wybrania zorganizował 16 posiedzeń, 1 akademię okolicznościową z okazji wręczenia sztandaru przez dzielnicę PPS, 1 zabawę, 1 akademię wspólnie z Dzielnicą PPS ku czci Andrzeja Struga. Jest to dowodem, że Koło się rozwija pomyślnie i wre w nim praca intensywna. Koło nasze ma na celu w pierwszym rzędzie obronę interesów pracowników fizycznych jako też pracowników umysłowych na terenie fabryki i dąży do polepszenia bytu wszystkich pracowników, czy to w zarobkach, czy też w dziedzinie aprowizacji. Koło nasze powstało na terenie fabrycznym nie jedynie poto, aby być tylko częścią tak bogatej w chlubne tradycje partii, jaką jest Polska Partia Socjalistyczna, ale głównie dlatego, że my, jako Koło PPS na terenie fabrycznym chcemy

ażeby w dziedzinie politycznej i gospodarczej odbudowy kraju współpraca z bratnią PPR dała realne i konkretne wyniki. Ponieważ ponosimy również ciężar i odpowiedzialność za całość gospodarki fabrycznej, przeto zwracamy się do Was, robotnicy, z apelem o przystąpienie do energicznej i usilnej pracy, ażeby postawić nasze Zakłady na wysokim poziomie. Mamy nadzieję, że robotnicy naszych Zakładów zrozumią to w swoim własnym interesie i dołożą wszelkich starań, ażeby nam dopomóc w rozbudowie naszej fabryki.

Koło P. P. S. Widzewskiej Manufaktury

MŁODZI MAJĄ GŁOS...

Musimy się uczyć

Często słyszy się z ust niektórych kolegów różne nieprzemyślane powiedzenie, jak np.

„a po co się tam będę uczyć",

„już dosyć jestem uczony".

Na kwestię tę chciałbym moim kolegom udzielić odpowiedzi. Dla każdego z nas jest rzeczą zrozumiałą, że nie do pomyślenia jest organizacja i odbudowa naszego życia bez nauki. Jasnym jest, że przemysł nas w żaden sposób nie ruszyłby, gdybyśmy nie posiadali kadr wyszkolonych fachowców.

Stoimy obecnie przed kolosalnymi zadaniami: całkowitego uruchomienia naszego przemysłu i podniesienia wydajności pracy. Wypełnianie tego olbrzymiego zadania jest warunkiem, a zarazem gwarancją osiągnięcia dobrobytu. Kraj nasz odczuwa dotkliwy brak wyszkolonych kadr. Brak ten jest jednym z czynników, powodujących opóźnienie dzieła naszej odbudowy. Dlatego też każda siła fachowa, każdy specjalista, pożądany jest i ceniony na wagę złota. W takim to świetle, wobec tych niespotykanych dotąd w dziejach Polski zadań, odpowiedź dla naszych kolegów staje się zupełnie jasna, a brzmi ona tak:

Lwia część odbudowy kraju spada na nasze młode barki. Bądźmy do tego zadania przygotowani. Przygotowuje nas do tego tylko nauka.

Niewątpliwie faktem jest, że nieraz na lekcji jest nudno, szczególnie wtedy, gdy nauczyciel nie potrafi nas zainteresować. Matematyczne formułki tracą wtedy cały sens, głowa zajęta innymi myślami nie wchłania wykładu i wówczas rodzi się pytanie: poco się uczyć?

Poco?... By tkacz nie był tylko dodatkiem do maszyny, lecz by orientował się w procesie produkcji. Poto, by tokarz nie tylko toczyć umiał, lecz również obliczać. By na pytanie gdzie Szwecja, nie wskazywać Szwajcarii. By wiedzieć, co to jest H_2O i kim był Newton.

By umieć czytać, bo czytając każdy z nas dowiaduje się, że cały nasz kraj rozbrzmiewa jednym gromkim okrzykiem: potrzeba nam fachowych sił! Dajcie nam nowe kadry inżynierów, techników i specjalistów! Na okrzyk ten nie możemy być bierni, a gdy nieraz algebra spowoduje ból głowy, nie zniechęcajmy się. Bo czeka na nas cały kraj.

Dan.

Kronika fabryczna

UCHWAŁY RADY ZAKŁADOWEJ.

Na skutek zdemolowania lokalu szkoły przez uczestników zabawy sylwestrowej, Rada Zakładowa powzięła uchwałę, zabraniającą urządzania zabaw na terenie fabrycznym.

CO JEST Z BILETAMI DO KIN I TEATRÓW?...

Czytamy w prasie o możliwości nabycia biletów ulgowych przez członków Związków Zawodowych. Uważamy, że bilety powinny być nabywane zbiorowo, nie zaś indywidualnie.

Kierownik świetlicy powinien sę tą sprawą zanteresować, podając do wiadomości ogółu gdzie i w jakim czasie bilety będą do nabyca na terenie fabrycznym.

ROZWIĄZANIE STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ.

Na skutek wzrostu ilości rozkradzionej przędzy, która wyraża się 5% produkcji grudniowej, za co odpowiedzialność spada na Straż Przemysłową, z dniem 6 stycznia br. nastąpiło jej rozwiązanie. Służbę ochronną przyjął X Oddział Straży Ogniowej, ponadto utworzono specjalną komisję do walki z kradzieżami.

Komendantowi Straży i Komisji podlegają wszyscy portierzy, rewidenci i woźni.

ZATWIERDZENIE STATUTU BEZPROCENT. KASY SAMOPOMOCY

C. Z. P. W. zatwierdził statut Bezprocentowej Kasy Samopomocy, mającej za zadanie udzielanie bezprocentowego kredytu swoim członkom.

Rada Zakładowa w najbliższym czasie winna zwołać ogólne zebranie członków, celem zapoznania ich z treścią statutu i dokonania wyborów Zarządu.

PRZENIESIENIA.

Rada Zakładowa została przeniesiona z pokoju 4-go (obok dyrekcji) do pokoju 31-go nad jadalnią, telefon 201.

***

Redakcja Głosu Widzewa przeniesiona została z pokoju 31-go do pokoju 29-go nad jadalnią.

KTO ZNALAZŁ?

Lewandowski Marcin, pracownik n/Zakładów, zam. przy ul. Kazimierza 14, zgubił na terenie fabrycznym portfel z różnymi dowodami: palcówką, kartą rejestracyjną, wojskową i metryką urodzenia. Łaskawy znalazca zechce zwrócić wyżej wymienione dowody w sekretariacie Rady Zakładowej, pokój 30-ty (nad jadalnią).

***

Szymczak Zdzisław, pracownik n/Zakładów z Oddziału Chemicznego (Wiskoza) zgubił na terenie fabrycznym kartki żywnościowe I kategorii oraz kartki wyrównawcze. — Łaskawy znalazca zechce zwrócić je w sekretariacie Rady Zakładowej.

OFIARA NA RZECZ DZIECI NAJBIEDNIEJSZYCH

Od ob. Żyznowskiego Stanisława, pracownika Wydziału Sprzedaży wpłynęła suma zł. 400 na rzecz dzieci najbiedniejszych pracowników, jako ofiara jednego z klientów n/Zakładów. Rada Zakładowa kwituje odbiór powyższej sumy.

UCZCIWI ZNALAZCY.

Pracownicy Warsztatu Mechanicznego ob. ob. Franciszek Janiak i Wojciechowski Franciszek zwrócili Radzie Zakładowej 20 znalezionych biletów tramwajowych, zgubionych przez gońca fabrycznego.

Istnieją jednakże uczciwi znalazcy.

NASZ SPORT

NOWY ZARZĄD K. S. „WIMA".

Dnia 14. 12. br. odbyło się w drugim terminie nadzwyczajne drugie zebranie Klubu Sportowego „Wima". Zebranie odbyło się z udziałem Ob. dyr. Bezbrody, przewod. Rady Zakładowej ob. Kluski i redaktora gazetki fabrycznej ob. Ochalskiego.

Na porządek dzienny obrad składały się następujące punkty:

1) Sprawozdanie Zarządu Klubu Sportowego Wima
2) Ustąpienie Zarządu KS. Wima,
3) Wybór nowego Zarządu,
4) Wolne wnioski.

Zebranie zagaił przewodn. KS. inż. ob. Ditkowski, zdając sprawozdanie z dotychczasowej działalności Klubu Sportowego. W dyskusji nad działalnością Zarządu KS. przedstawiciel ZWM krytykował słabą aktywność członków Zarządu KS Wima, która zmusiła zarząd ZWM, któremu w pierwszym rzędzie leży na sercu rozwój sportu robotniczego, do zgłoszenia wniosku w sprawie ustąpienia dotychczasowego Zarządu. W dyskusji zabrał głos ob. Ochalski stwierdzając, że brak funduszów nie może w żadnym wypadku usprawiedliwiać bezczynności Zarządu. Przy odrobinie inicjatywy środki finansowe można było zdobyć przez zorganizowanie akcji propagandowo - rozrywkowej, a zdobyte fundusze przeznaczyć na zakupienie sprzętu sportowego. W dalszej dyskusji zebrani podkreślili konieczność szybkiego wyremontowania hali sportowej, która będąc jedynym tego rodzaju miejscem sportowym na terenie m. Łodzi umożliwi urządzanie imprez między-miastowych, a nawet między-państwowych, co może stanowić podstawę dochodów Klubu Sportowego Wima, a tym samym przyczynić się do jego świetnego rozwoju. Ob. dyr. Bezbrody przychylił się do życzenia zebranych, zezwalając na rozbiórkę baraku i strzelnicy i przeznaczając uzyskane w ten sposób drzewo na wyremontowanie hali sportowej. Sprawę przypilnowania robót związanych z tą akcją powierzono ob. Nowickiemu. Ob. Olejniczak Kawalerski i Kawał wzięli na siebie odpowiedzialność za urządzenie ringu. Dyrekcja przeznaczyła sumę 46.000 zł. na zakup sprzętu sportowego. Po zgłoszeniu przez inż. Ditkowskiego dymisji zarządu wybrano przez aklamację nowy zarząd Klubu Sportowego „Wima" w następującym składzie: ob. ob.: Groblewski (prezes) Tyl, Żyżyński, Torens, Kołodziejczyk, Jałmużny, Kowalska, Wojtczak, Nowicki oraz komisję rewizyjną ob. ob.: Balcerzak, Szubert, Ochalski. Kierownictwo poszczególnych sekcji przedstawia się następująco:

Bokserska: kierownik — ob. Olejniczak Jan, zastępca ob. Walter Ignacy.

Piłka nożna: — kierownik ob. Tyl Mieczysław, zastępca ob. Rybczyński Zygmunt.

Ciężka atletyka: — kierownik ob. Peszke, zastępca ob Kawał Czesław.

Lekko - atletyka: — kierownik ob. Banasiak Lucjan, zastępca Lewandowski Edmund.

Sekcja kobieca gier sportowych — kierownik ob. Strzelecka Stefania, zastępczyni ob. Kwiatkowska Zofia.

Po zebraniu ogólnym odbyło się posiedzenie zarządu KS. „Wima" na którym ukonstytuował się nowy zarząd. Zarząd zobowiązał się wobec zarządu ŁKS do wykończenia na dzień 6. I. 1946 r. hali sportowej na mecz Ł. K. S.

Uchwalono również zgłosić sekcję kobiecą gier sportowych (koszykówka, siatkówka, szczypiorniak) w Ł. O. Z. Ł. A.

MECZ BOKSERSKI GEYER — WIMA

W hali KS WiMa, ul. Armii Czerwonej 81 w dniu 12 stycznia 1946 r. o godz. 18-ej odbędą się Zawody Bokserskie między drużynami: KS Geyer — KS Wima.

W zawodach biorą udział:

waga musza Kamiński (Geyer) — Łaczkowski (Wima),
waga kogucia I. Bednarek (Geyer) — Tomasz (Wima,
waga kogucia II. Krych (Geyer) — Weber (Wima),
waga piórkowa Mazur (Geyer) — Pluta (Wima),
waga lekka I. Kowalewski (Geyer) — Pietranek (Wima),
waga lekka II. Kadzmarek (Geyer) — Mrowiński II (W.),
waga półśrednia I. Krakowiak (Geyer) — Ratyński (W.),
waga półśr. II. Trzęsowski (Geyer) — Wolszleger (W.),
waga średnia Jaskuła (Geyer) — Mrowiński I. (Wima)

Jednocześnie nastąpi otwarcie naszej hali sportowej z udziałem Władz Państwowych, Dyrekcji i Rady Zakładowej.

Z uwagi na to, że po 6-cio letniej niewoli KS Wi-Ma rozegra pierwszy mecz we własnej hali sportowej, obie drużyny ofiarują sobie wzajemnie pamiątki i zdjęcia.

***

W niedzielę, dnia 13 stycznia w godzinach popołudniowych rozegrany zostanie mecz pomiędzy drużynami ŁKS i „Wartą" (Poznań) w hali sportowej Wima.

***

OGŁOSZENIE.

Zarząd Kasy Pogrzebowej pracowników firmy Państwowe Zakłady „WiMa" w Łodzi zawiadamia, że zgodnie z art. 41 statutu K. P. zwołuje się

Nadzwyczajne Zebranie Pełnomocników Kasy Pogrzebowej na dzień 1. 2. 46 r. w sali jadalnej naszych zakładów o godz. 16.30 w pierwszym terminie i o godz. 17-ej w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych, z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium zebrania,
2. Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu:
   a) prezesa, b) sekrtetarza, c) skarbnika, d) gospodarza,
4. Upoważnienie Zarządu Kasy Pogrzebowej do zmiany stawki,
5. Zatwierdzenie Komisji Rewizyjnej i wybór brakujących członków - zastępców,
6. Wolne wnioski.

Zgodnie z artykułem 44 statutu Kasy Pogrzebowej wnioski członków-przedstawicieli winny wpłynąć na piśmie do Zarządu conajmniej na 10 dni przed Nadzwyczajnym Zebraniem Pełnomocników.

Wnioski nagłe mogą być wzięte pod obrady tylko wówczas, o ile uzyskają aprobatę Zarządu.

KĄCIK HUMORU

Pracownica domowa.

— U kogo Kasia służyła?

— Ja nie służyłam proszę pani, tylko gotowałam u pana pułkownika, a pan pułkownik służył w kawalerii!

Wolny.

— Dorożkarz wolny?

— Przecież widzi pan, że w ulu nie siedzę, ino na koźle!...

Wydaje Komitet Redakcyjny przy Radzie Zakładowej Państwowych Zakładów Widzewskiej Manufaktury w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81, tel. 195-90 wewn 204, pokój Nr. 29, Redaktor S. Ochalski.

Drukowano w Zakł. Graf. Spółdz. Wyd „Książka" z odp. udz. w Łodzi, Piotrkowska 86, tel. 254-21 D-03910